

# Pater & Faded Dollars, Powietrze

Nie jestem wart żadnej łzy  
Odejdź gdy upadnę i  
Traktuj jakbym żartem był  
Bo pojawiaam się zawsze gdy

Układasz sobie życie na nowy  
Kiedy twój świat nabiera kolorów tu  
Wchodzę i wnoszę relacje niezdrową  
Co mój chory umysł goni na alkohol znów

Znam cię jak nikt  
A nikt nie znam nie  
Choć niejeden chciałby autografy  
To nie do wiary  
Nie Nasze, a jednak nasze panny  
Moja była groziła śmiercią  
Krzyczała ze beze mnie nie da rady  
Sam mam tak często  
I właśnie przez to nie miałem dla niej potrzebnej rady

To nie pora na umieranie  
Robię co umiem  
Nie wiem co dalej  
Piszą mi niunie na Instagramie  
nie wiem już w sumie czego tu słuchałem

nie radze sobie z sobą samym  
nie radze się spouchwalać  
wykorzystam twoje zaufanie

jak nie wyjdzie w rapie  
to co będę dla niej miał  
edukacje olałem, nie został już żaden plan